

CHRYSĆCIJANSKAJA DUMKA

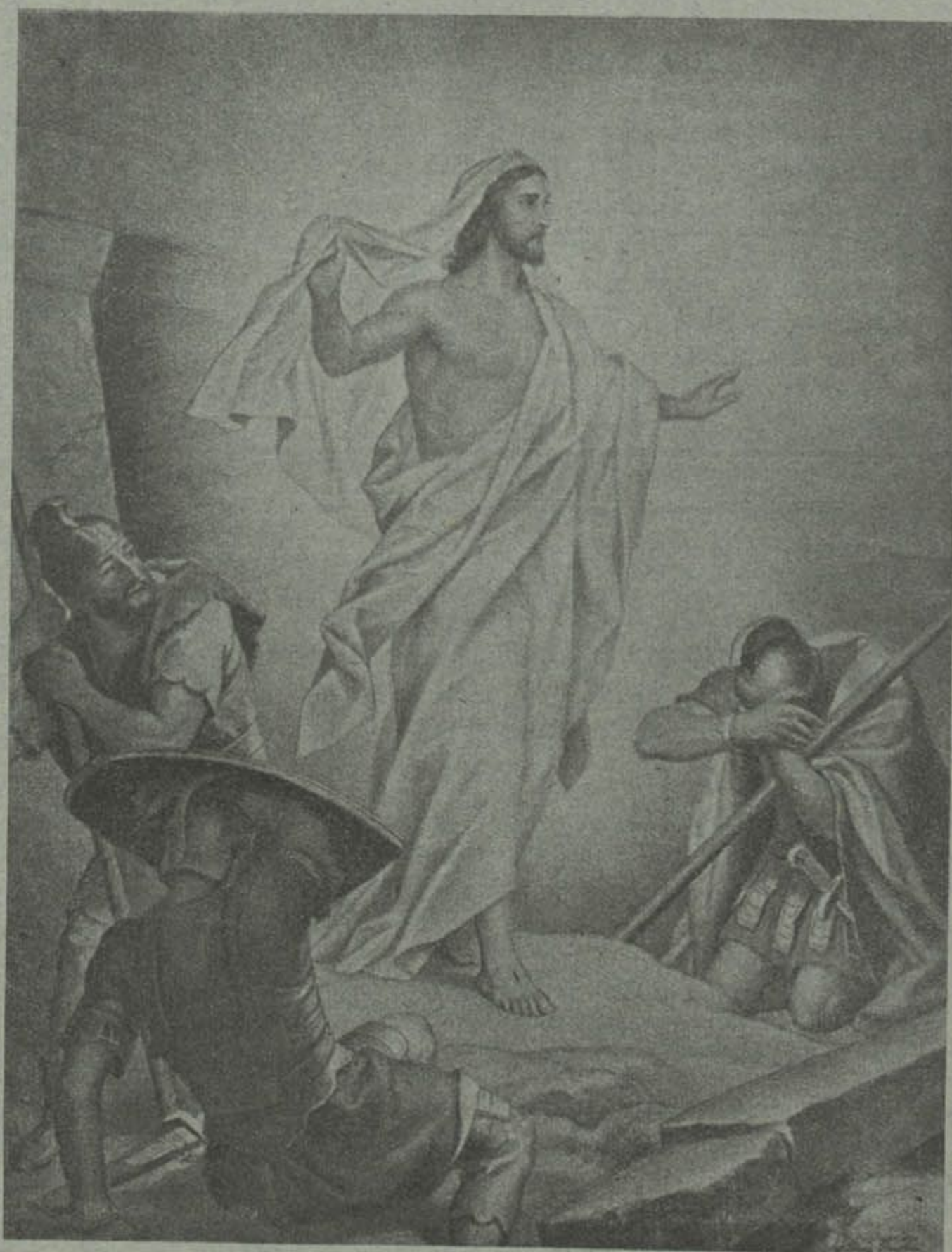
Hod VIII.



Wilnia, Krasawik 1935 h.



Nr 4 (106).



Дзяржаўная
бібліятэка СССР
Імя У. І. Леніна

З М І Е С Т № 4.

1. Na Wialikdzień.
2. Božaje Słowa na II niadzielu pa Wialikadni.
3. Niwa Jurja.
4. Čysty Čaćwier.
5. Światyja.
6. Bielarusy ŭ światle praŭdy
7. Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.
8. U bielarusau katalikoŭ.
9. Listy z wioski.
10. Adusiul i abusim.
11. Paštowaja skrynka.

Biełaruskaja Kniharnia Biełaruskaja Kniharnia Biełaruskaja Kniharnia
„PAHONIA“ ST. STANKIEWIČA UL. MANKIEWIČA
Wilnia: Zawalnaja 1, Wostrabramskaja 2, Wostrabramskaja 1.
Ładziać ad 1-ha da 30 krasawika 1935 hodu

Tannuju pradažu biełaruskich knižak.

Ceny knižak abnižany nastupnym sposabam: usie knižki wydawiectwa „Biełaruskaje Krynicy“, „Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury“, T-wa „Pahonia“, „Katalickaha Wydawiectwa“, „Chryści-janskaj Dumki“ i B. Kleckina na 50 prac., a ŭsie inšyja na 25 procentaŭ. Usie biełaruskija knižki pa tannaj canie možna kupić uwa ŭsich kniharniach i pradaŭcoŭ na prawincy, a dzie ich dahetul jašče nia budzie, dyk treba wypisywać z Wilni, adnačasna žwiartajućy ŭwahu na heta prawincyjal-nym kniharniam. Katalog biełaruskich knižak wysyłać na žadańnie darma ŭsie try wyšejnazwa-nyja biełaruskija kniharni ŭ Wilni.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIELARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:

na hod . . . 3 zał.
na paŭhodu 1.50
na 3 mies. 0,75
na 1 „ 0,25
Zahranicu 6 zał. u hod.

ABWIESTKI ŽMIAŠČAJUCCA

tolki na apošniaj bačynie i kaštujuc:
celaja bačyna 20 zał., 1/2 bačyny
10 zał., 1/4 bačyny 5 zał., 1/8 ba-
čyny 2.50 zł.

Asobny numar kaštuje 25 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACVI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr 1 2
(Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

**Prysyłajcie adrasy wašych znajomych, jakim
možna pasyłać probnyja numary „Chr. Dumki“**

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Nr. 4 (106)

Ks. W. Š.



na II niadzielu pa Wialikadni.

I.

Darahija, Chrystus ciarpieŭ za nas, dajučy wam pryklad, kab išli ŭ ślady jaho: toj, katory brechu nia ŭčyniŭ i nia było zrady ŭ wusnach jahonych, katory nie praklinaŭ, kali jaho praklinali, nie hraziŭ, kali ciarpieŭ, ale paddaŭsia tamu, katory niesprawiadliwa jaho sudziŭ, katory hracbi naŭyja sam zanos na ciele swaim na drewa, kab my, pamioršy dla hrachoŭ, žyli dla sprawiadliwaści, ranami katoraha my azdaroŭleny. Bo wy byli jak awiečki błudnyja, ale ciapier wy nawiernienyja da pastyra i biskupa duš wašych.

(I Piatra 2,21—25).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus faryzejam; ja jość dobry pastyr. Dobry pastyr żywio swajo kładzie za awiečki swaje. A najmit i katory

nia jość pastyram i katoraha awiečki nie swaje, kali widzić nadychodziačaha waŭka, kidaje awiečki i ŭciakaje, a woŭk chwataje i razhanaje awiečki, najmit-ža ŭciakaje, bo jon najmit i nia dbaje ab awiečkach. Ja jość pastyr dobry i znaju swaje i jany mianie znajuć. Jak znaje mianie ajciec, i ja znaju ajca i żywio swajo kładu za awiečki swaje. I inšyja awiečki maju, katoryja nia jość z hetaj aŭčarni i tyja treba mnie prywieści i jany buduć słuchać hołasus majho i staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr. (Jan 10, 11—16).

III.

„Ja jość dobry pastyr“ — kazaŭ Zbaŭca naš. Tak, jon sapraŭdy dobry pastyr i heta z nastupnych pryčyn:

1. Jezus Chrystus jość ułaśnikam usiej čaławiečaj stady, usiaho rodu ludzkoha. Jon

Ks. P. T.

2)

Niwa Jurja.

Paznajomiemsiaž bliżej z našym apiakunom duchowym.

Žyŭ u kancy 3 stalećcia u časach zusim padobnych da našych, u časach wialikaje ŭświeśtinaje pierabudowy hramadzkej, kali staraja sparachniełaja dziaŭstwa rymśkaja z treskam waliłasia, łomlačy ŭsio, što papadałasia pad jaje razwaliny, a na miejscy jaje pad podycham wiasny duchowaha adradžeńnia ŭstanaŭlaŭsia nowy ład. Zmahańni ŭpaśledžanaha, zahnanaha ŭ katakomby ducha, z hrubym, razdutym pychaŭju siabie abažańnia pahanizmam, tonučym u hrazi maralnaj, mała čym roźnilisia ad padobnych zmahańniaŭ sučasnych. Luboŭ, praŭda i cnota takuju samaj mučanickaj krywawaj darohaj prabiwałasia na tron, a padnawolenyja narody takoež samaje ciaŭkaje jarmo nasili na swaich plačach. Byli to časy znanaha dzikaha praśledawaciela chryścijan cezara Dyoklecjana. Silnaje, jak stal treba było woli, haračaje, jak ahoń lubowi, kab ustajać pry swaich światlych ideałach.

Rodam św. Jury byŭ z Kapadocyi niebahataha kraju Małaj Azyi. Bački jaho adznačalisia

nadzwyczajnaj wieraj. Heta było wialikim ščasćciem małoha Juranki, bo takuju cnotaj abdaryli rodzičy i jaho. Skarb hetaj, widać, šanawaŭ jon i staranna hadawaŭ u swajoj maładoj ŭražliwaj dušancy, kali pašla wydaŭ jašče pryhaŭšejšyja płady henaj wiery, čym bački.

Čuŭ u sabie ad maładych let nadzwyczajnuju siłu dy ruchliwaść. Lubiŭ sport. Bačycie, maładyja radzimcy, waš partner... Taki zdajecca dalki wiakami, a tak blizki naturaj. Dzie šukać prastoraŭ dla bujnaje maładoje enerhičnaje swaje natury? Pakul byŭ małym, ruchowyja hulni jašče zdawalali jaho, ale jak padros — nie mahli ŭžo jany ŭ poŭnaści jaho zdawolić: akazalisia zamała adpawiednymi. Treba padumać ab metach paważniejšych, hodnych jaho zdolnaści junackaj. Moj Boža, jakža niepadobien jon da siańniešnich pustych maładych wietrahonaŭ, što za hulniami i sportam świetu nia bačać...

Ustupaje ŭ wojska. Na abawiazki swaje tut jon ŭžo hladzić, nie jak na swajewolnuju zabawu, ale jak na sposaby razumnaha hartawańnia i daskanaleńnia swajho cieła i ducha. Nie bliskučyja adznaki uniformy, cikawiać jaho tut, ale razlehlaja prastory wajennaje wiedzy, stratehii dy świetlanyja adznaki henija ślaŭnych wialikich wajakaŭ, herojaŭ.

Tož u chutkim časie pačynajuć i ŭ im, moŭ u lustry kryształnym, adbiwacca adna za

jość właścicielom, a nie najmitom. Da jaho należać usie ludzi, jak Bożyja stwareńni. U ich jon uliŭ duch życia i adkupiŭ ich, kali jany zbludzili. Hetu swaju ludzkiju stado Zbaŭca naš daryć ureście biezhraničnej miłaścij swajej. „*Wy nie swaje, bo wy kupleny canoj wialikaj*“ (Kor. 6, 19).

2. Jezus Chrystus usiej stady čaławiečaj jość *abarancam*, jaki nawat życio swajo adaje za hetyja niaŭdziačnyja časta awiečki. Pakinuŭ jon nieba, staŭsia čaławiečkam, zbliżyŭsia da jaho, praz 33 hady dla jaho pracawaŭ, a ureście za jaho Ź pamior mučanickaj kryżowaj śmierciaj. Ureście afiarujecca Zbaŭca naš za nas u św. Imšy, u św. Eucharystyi i zasilaŭ nas Cielam swaim i Krywioj swajeju, „*Kab my życio mieli i bolš mieli*“ (Jan 10, 10).

3. Jezus Chrystus usich ludziej jość *apia-kunom* najlepšym. Zbudawaŭ jon Aŭčarniu — Kaścioł Katalicki dla ŭsich awiec ludziej na ŭsim świecie. Aŭčarnia hetaja — mocnaja, bo jaje nie pieramohuć i piakielnyja bramy; Aŭčarnia heta — widawočnaja, jak miesta na hary, što zdalaku widać, jak harčyčnaje drewa, što wyrasła z ziarniaci małoha, a ciapier pladami jakoha kormiaccia roznyja narody; Aŭčarnia heta — ahulnaja, paŭsiudnaja, dla ŭsich narodaŭ, dla ŭsich krajoŭ, dla ŭsich ludziej. Aŭčarnia heta ureście — adzinaja, świataja, apostalskaja, niepamylnaja.

Niachaj-ža ad nas, najlepšamu pastyru, Jezusu Chrystu, Bożamu Zbaŭcy našamu, budzie wiernaść, čeść i sława niewiekil...

Ks. Ad. St.

Čysty Čačwier.

Čysty Čačwier — heta doŭhaja historyja miłaści Boha da čaławieka. Heta jasny dokaz siły Chrystowaj i jahonaha Kaścioła na ŭsie ludzi i na ŭsie časy.

Čysty Čačwier — heta wialiki dzień na świecie i abchodzicca jon usiudy z wialikaj światascij i hlybokaj relihijnaścij. Paety i maŭstaki ahulam hety dzień wysłaŭlajuć pad nieba.

Na Bielarusi hety dzień nadta cikawy. Pierš napierš u hety dzień bielarus prybiraje swaju chatu, myje wokny i padłohu. Na dware wietryć swaje koŭdry i paduški. U hety dzień u chacie i kala chaty ŭsiudy ŭ jaho čysćenka.

Čuć światok u Čysty Čačwier bielaruskaja dziaŭčyna myjecca, bo jana choča ŭsio życio swajo być čystaj i pryhožaj, jak na ciebie, tak i na duży swajej.

Starejšyja bielarusy ŭ Čysty Čačwier zakładajuć sabie wostryja pasty. Bywajuć wypadki, što niekatoryja ad hetaha dnia aŭ da samoha Wialikadnia paścić, ničoha ŭ hubu nia braŭšy.

U hety dzień bielarusy pryhladajucca ŭ nieba. Jany warožać, jakaja budzie wiosnoj pahoda, ciopłaja, ci zimnaja.

Choć Čysty Čačwier i nia świat, ale bielarusy hurmami iduć Bohu malicca. Kataliki prystupajuć da stołu Bożaha i prymajuć Ciele i Kroŭ Jezusa.

Kaścielnyja ceremonii ŭ hety dzień jość prostyja, ale hlybokija ŭ swaim značeńni.

druhoju herojskija adznaki studjowanych henijaŭ. Jur, małady woŭn, rassławiaŭsia na ŭsiu armiju, jak adzin z najzdalniejšych dy najwaŭniejšych wajakaŭ. Sam cazar zachaplajecca jaho zdolnaściami dy pakładaje na ich wialikija nadziei. Jur pa stupieniach wojskowych ranh kurjeram awansuje ŭwierch. Dyoklecijan, bač, dumaje takimi čynam wykarystać maładuju ambicyju dzieła bolšaha dy chutčejšaha raźwićcia wajennaha talentu. Woś, woś manicca jamu ŭžo dać najwyżejšuju ranhu.

Ale dalokim byŭ ad ambicyi naš światy henij. Žyła ŭ im inšaja wyżejšaja siła... Nia miełkaja ambicyja niasła jaho ŭ wyś, ale taja pracudoŭnaja harmonija pryrodnich, ničym nie zamucielnych, siłaŭ, z nadprzyrodnymi. Jur byŭ chryścijaninam.

Toŭ ničoha dziŭnaha, što pyšny cezaraŭkaŭsia ŭ swaich nadziejach. Henijalnych zdolnaściaŭ i parywaŭ Jura nie ŭdałosia jamu nachilić da swaich dziłkich metaŭ.

Zaharełasia adno z najstrašniejšych praśledawańniaŭ chryścijan, pahraŭajučaje ciapier usim biaz wyniatku krywawaj mučanickaj śmierci. Małady dwaccaciletni naš Chrystowy woŭn ani na chwilinu nie sumniewaŭsia, što prydziecca i jamu addać życio za wieru, ale dalokim byŭ ad trywohi. Naadwarot — zakipli ŭ im siły

adwahi dy radaści, što atkrywajucca ureście pole dla słaŭnaha zmahańnia.

Dyk hatowicca, hartujucca na muki malitwaj, pastami i inšymi ascetyčnymi praktykami dy miłasernymi ŭčynkami zdabywaje sobie zasługi i pasrednikaŭ Nieba, jakija wymalili b jamu łaski wytrwańnia ŭ mučanickich zmahańniach.

Budućy blizkim učasnikem tajnych posiedzańniaŭ rady cezara, znaŭ usie strašnyja sekretnyja pastanowy. Dyk wyličyŭ i wiedaŭ padrabiżna swaju hadzinu, kali prydziecca jamu dać krywawyja dokazy praŭdziwaści swajej wiery, dać świadectwa światym swaim idealam. Ale biez pary ściarohsia wyjaŭlać aruŭŭŭ worahu — swaje prakanańni; usio było razrachawana, obmiarkawana. Pierš, čym achwiarawać życio — achwiarawaŭ swaju majemaść, kab swabadniej iść na śmierć. Pa śmierci bačkoŭ, raspradaŭ uwieś swoj spadak i razdaŭ hrošy ŭbohim chryścijanom na ich idejnyja potreby. Usich niawolnikaŭ swajho domu raspuściŭ na wolu, zachwočwajućy, kab pryniali wieru Chrystowu.

Raźwizaŭšysia takim čynam ad zlamnych turbotaŭ, światy rycer naš čakaŭ z atkrytymi hrudźmi, z sercam wulkaničnym mučanickaha heroičnaha kanca. Ale dalej čakać było nielha. Niekatoryja z Chryścijan słaбіli ŭ wiery. Treba

Adna Imša świataja i tolki. Jana razam — wiasiołaja i sumnaja. Wiasiołaja, bo hety dzień dajeć światu Jezusa Chrystusa ũ Najświaciejšym Sakramencie, a sumnaja, bo heta było pierad samaj mukaj i śmierciaj Chrysta.

Z wialikaha aŭtara pa Imšy z pracesijaj ksiondz pieranosić Najświaciejšy Sakrament u bočny aŭtar i tam pačynajecca adoracyja.

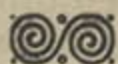
Kaścioł stajecca nadta-ž žalobnym, tolki adzin aŭtar, hdzie schawany Našw. Sakrament, pryhoža krasujecca.

Z kaścioła prychodzie naš biełarus u swa ju chatu i zahłyblajecca ũ pabožnyja dumki. Jon raźbiraje apošniuju wiačeru Chrysta z Apostołami. Jon bač, jak Chrystos myje nohi apostołam, jak św. Piotr prabuje ad hetaha admowicca.

Dalej biełarus bača, jak św. Jan z miłaści da Chrysta swaju haławu pałażyŭ na hrudziach Chrystowych, jak druhi apostoł Chrysta Judaš zdradziŭ swajho wučyciela. Biełarus bača, jak na henaj wiačery Chrystus u swaje ruki biare chleb i wino. Jon čuje, jak nad chlebam Chrystus hawora: „Heta jość Ciele Majo“, a nad winom: „Heta jość Kroŭ maja“. Tut biełarus rozumieje prykaz Chrystowy apostołam.

Tysiača dziewiaćsot hadoŭ tamu nazad, jak heta było, a biełarus, jak siońnia hladzić na heta ũsio.

D—a.



Światy Jan Chryściciel.

Sudziačy pa niazwyčajnych abstawinach prychodu na świat synka Zacharaha i Alžbety, ludzi adrazu zhadwali, što maje być jon niečym ważnym u narodzie. Daŭno-bo nia dziejelisia hetakija dziwy, jakija bačyli ciapier u siamji stareńkich bačkoŭ Jana.

Padrastajučamu synočku bački peŭnie-ž časta raskazywali ab žjaŭleńni anieła Zacharamu padčas nabaženstwa ũ światyni, ab tym, što imia Jan jamu pryniesiena było samym Niebam, što Boh praznačyŭ jamu spoŭnić kałiś ważnuju rolu praroka, papiarednika taho, kaho spadziawalisia spakon wiekaŭ narody; raskazywali tak-ža i ab tym, jak Maryja — nad katoraj Boh asabliŭšyja mieŭ namieru — adwiedała swajačku Alžbietu, jak Jan, u ŭłoni matki swajej budučy, daŭ znak radaści z prysutnaści taje, što Boha-čalawieka ũ sabie ŭžo nasila. Było ũreście wiedama synku i toje, što dzielelaś pry jaho biazhrešnym naradžeńni.

Usio heta pryhataŭlała ũ dušy Jana tuju światuju paśluchmianaść, katoraja pašla da śpielamu ũ rozumie chłopčyku pryniać kazała achwotna wyrazny natchniony poklik Boży da taje zadačy, jakuju spoŭnić u świecie jamu nieba praznačyła.

było jaknajchutčej dadać im ahniu herołčnym prykładam.

I woś raz sazwaŭ Dyoklecyan prybočnuju radu, na jakoj ahłasliŭ swaje krywawyja zahady prociŭ chryścijan. Miż radnymi prysutny i Jur. Słuchaje i hatowicca. Jak tolki ũsie radnyja pačali chwalić šalonyja dekrety ukaranawanaha kata — Jur, praniżwajučy wahnistym zoram, špiarunawaŭ padliźnikaŭ i pakłonnikaŭ siły i wostra zaprasteŭtawaŭ proci praśledu. Wyniki byli jasnyja. Udarany niespadziewanym takim wystupieńniem, cazar zahareŭsia šalonym hniewam. Zahraziŭ Juru. Ale toj u adkaz skinuŭ z siabie wajskowaje ŭbrańnie dy p'eraadzieŭšysia ũ łachmany ubohija chryścijan, kinuŭsia ũ hramadu mučanych bratoŭ z krykam: ich usie bahi falšywyja, a naš Hospad Boh — Žywy Waładar nieba i zlamli.

— Ty što za adzin i jak zawiešsia — pačali pytać jaho źbiantežanyja nahladčyki.

— Ja chryścijanin, zawusia Jury, pa wajennaj čaści i rodam z Kapadocyi, ale ŭzhardziŭ oś usim, kab swabadniej służyć Chrystu, Waładaru Nieba!

Nia mohučy nakłanić ćwiłordaha, jak stal junaka, Dyoklecyan pačaŭ jaho mučyć najstrašniejšymi torturami: siačy rozhami, palić ahniom, bičawać u soli močanymi bizunami. U kancy zapior u wiaźnicu. Ale i tam nie dawaŭ jamu su-

pakoju. Prykazaŭ ukinuć jaho ũ kadź, wysadżanuju ũ siaredzinie wostryimi miačami. Miačy cudownaj mocaj Božaj łamalisia, a ciela mučanika nie kałoli. Tady ŭkinuli jaho ũ kacioł, napoŭnieny waram kipučaha woława. Mučanik znakam kryža pieramianiaje hetu plakielnuju kupiel u pryjemnuju wannu. Nie złamaŭšy surowym sposabam Chrystowaha rycara, krywadušny zaŭziaty cazar pačynaje mučanika adwodzić ad wieru nahaworam, łaskaj i abiacankami. Prywiloŭšy takim čynam nibyto ŭhaworanaha ũ światyniu swaju, pačynaje nakłaniać, kab Jur maliŭsia da bažkoŭ. Jur ža ničoha nie odkazwaje, tolki mołicca ũ dušy da Boha Praŭdziwaha. I ũ toj-ža čas spadaje z nieba ahoń dy palić połymiem swaim i światyniu tuju, i bożyšcy, i zbor razjušanaje sutałaki. Schwacili jaho znoŭ pa zahadu Dyoklecjana i pačali ciahać pa horadzi.

Až ureście trafili katy na takuju muku, jakaja była światomu ad Boha praznačana: miačom źniali jamu haławu.

A nad haławoju toju zaświaciła wiečnaja aureola słaŭnaj pieramohi jahonaj wialikaj światoj idei.

Chaj-ža świecić nam jana ũ našych zmahańniach da takajež pieramohi!



Ujaŭlajučy sabie wysokuju swaju dziej-
naść być prarokam u narodzie, a nawet bolš
jak prarokam, bo biespas Jarednim pakaźnikam
asoby Mesyjaša, małady chłopčyk uciakaje ad
šumu ludzkoha na pustyniu. Tam żywje jon
jak pakutnik, znosiačy ũsie niawyhadu pusty-
ni, addajučysia zatoje swabodnaj malitwie i hły-
bokamu razwaźańniu ab tym, što ũ Starym
Zakonie było napisana ab Mesyjašu.

Kali-ž dašpieŭ čas i Mesyjaš heny paka-
zacca ũžo mieŭsia ũ narodzie, tady Jan, ma-
jučy hadoŭ 30, pakidaje pusyniu, kab pryha-
tawać jamu ścieżku, adpawiedna nastaŭlajučy
dušy ludzkija na pryniaćcie daŭno Abiacana-
ha. Zacikaŭlenyja jaho asobaj žjaŭlajuca prad
im staršyja narodu żydoŭskaha pytajučy, chto-
by jon byŭ taki. Znali dobra jaho pachodźań-
nie, wiedali adkul jon wywodziŭsia, ale heta-
ha mała. Čuli ab im dziwy roznyja, kali na
świat prychodziŭ, ciapier baćać, što sposabam
swajho żywja idzie jon dalej pa linii niejkaha
tajomnaha praznačeńnia. Staŭlajuć jamu py-
tańni adkryta: ci ty Chrystus (heta znača Me-
syjaš), ci Elijaš, ci prarok naahuł niejki?

Adazwaŭsia Jan. Nie hawaryŭ jon ab sła-
wie daŭniejšaj historyi narodu, nie suliŭ im
skoraha pawarotu da swabody, da niezaleźnaś-
ci palityčnaj, nia klikaŭ ich da rewalucyi pro-
ciŭ ciażkaj ruki ũradu rymskaha, katoraja
žorstka trymała kraj u niawoli. Nie, nie hawa-
ryŭ, ab čym śnili żydy, zyšoŭšy na darohu tol-
ki żywja dačasnaha, falšywa dumajučy, što
Mesyjaš prydzie zatym, kab uskrasić żywjo
palityčnaje, padbić ũsie narody, ich uziac
u swajo panawańnie i pomścicca za ũsie tyja
ždzieki, jakich żydy daznali ad silniejšych su-

siednich narodaŭ — babilonskaha, perskaha,
hreckaha i ũ kancy rymskaha. Hetym razdy-
mali ũ sabie pychu, hublajučy praŭdziwy sens
i značeńnie Mesyjaša.

Nie ahitacyjnyja pramowy, nia šumnyja
samalubnyja pachwały pačuŭ narod żydoŭski
ad Jana. Charakter jaho dziejności byŭ zusim
admienny. Mesyjaša jon pradstaŭlaje hetakim,
jakim natchnionyja praroki z dawien-daŭna
ũ Starym Zakonie pradskazywali. Mesyjaš mieŭ-
sia panawać nad ũsiami narodami, heta praŭda,
mieŭsia wiarnuć swabodu i pastawić wysoka
hodnaść narodu Boham kaliś wybranaha, ale-ž
u inšym zusim značeńni. Jon nios z saboj ad-
radžeńnie duchowaje świetu celamu. Mesyjaš
heta Nowy Adam, katory prychodzi paprawić
hrachi Staroha. Waladarstwa jaho nia z heta-
ha świetu. Kali pycha i samalubstwa heta
hrech Adama, heta duch świetu, to pakora
i poŭnaja samaachwiarnaść heta Serca Chry-
stusa, heta duch Ewanelii.

Duša ludzkaja maje ũraźliwaje čućcio na
sprawy Božyja, treba tolki ũmieć joj heta na-
leźna pradstawić. Bačym, jak achwotna hor-
niecca narod tudy, dzie spadziajecca pačuć
ciopłaje słowa Božaje, dzie moža swabodna
addychnuć ażyŭčaj łaskaj nieba.

Celyja hramady ludziej prychodzili da Ja-
na. Hołasna ab im zahawaryli pa ũsioj Pale-
stynie. Znajšlija skora takija, što prysiahnuli
jamu wiarnaść, stajučysia nieadlučnymi wuč-
niami jahonymi. ũsie, što ščyra słuchali pra-
roka, kajelisia za hrachi swaje, pryjmajučy ũ
Jordanie z ruk Jana chrost pakuty.

Tyja tolki astalisia na staranie, katoryja
z sercaŭ swaich pychi škinuć nie chacieli. Ale

Ks. prof. dr. J. Tarasewič.

4)

Biełarusy ũ światle praŭdy.

* * *

Akrom praŭdy ontolohičnaj, abo metafizyč-
naj jość jašče inšaja praŭda — praŭda lohičnaja
Wializarnaja, wializarnaja jość roznica pomiž
praŭdaj ontolohičnaj i praŭdaj lohičnaj.

Taja, jak ũžo było skazana, jość zhodna-
ścij rečy z rozumam, z idejaj u rozumie. He-
taja ž jość zhodnaścij rozumu z rečaj nam świe-
damaj.

Dyk wo roznica: u świecie ontolohičnym
rozum jość pryčynaj praŭdy: z Božaha Rozumu,
naprykład, uwieś świat praŭd ontolohičnych wy-
płyŭ. U świecie-ž lohičnym dziejecca naadwarot:
reč jość pryčynaj praŭdy ũ našym rozumie. Dzie-
la hetaha praŭda ontolohičnaja jość (fundamen-
tam dla praŭdy lohičnaj: biaz pieršaj nia moža
być druhoj.

Woś kali my ũsio razważyŭšy, samych sła-
bie ũreście takim sudom sudzim: my ani rasiej-
cy, ani palaki, a biełarusy, dyk naš sud praŭ-
dziwym budzie i my budziem mieć praŭdu lo-
hičnuju, jakaja wypływa z praŭdy ontolohičnaj:

nasimpierš z Božaha Rozumu, dzie biełarusy
adwialoŭ wiečnih żywuc, a pašla biezpas Jared-
na z paniaćcia biełaruskaha narodu na šyrokaj
Biełarusi.

Uclamiŭšy dźwie henyja praŭdy, my možam
znoŭ ich akreślić: praŭda jość, abo zhodnaść pa-
miž rečaj i rozumam abo zhodnaść pomiž rozu-
mam i rečaj, jakoj toj rozum jość byccam
abrazom.

Dalš, akrom praŭd metafizyčnych i lohič-
nych, jość jašče adna praŭda: praŭda ũ świecie
maralnym. Praŭda maralnaja jość datasawańnie
našych sloŭ da tych dumkaŭ, jakija my chočam
wyskazać, zhodnaść sloŭ z idejami, paniaćciami
rozumu. Kali, naprykład, u dumkach majem ad-
no, a haworym druhoje, dyk tut ũžo nia ma ma-
ralnaj praŭdy, a jość ilža, niapraŭda.

Nadta šmat ilży panujeć siarod ludziej:
dumajuć adno, a haworać i dziejuć niešto zusim
druhoje.

Dyk wo' dzieła hetaha tak ciażka żyć ča-
ławieku na świecie, asabliwa tamu, jaki starajec-
ca być praŭdziwym adnosna swaich dumak i ũ
adnosinach da swajho Twarca Boha.

Dyohien, hrecki filozaf, zaświaciŭšy latarniu,
chadziŭ z joju pa wulicach horadu siarod bieła-
ha dnja.

wostryja, jak mieč jaho słowy, silnyja pierakanańniem adrokšahasia świetu pakutnika, cie-rabili śmieła zarosšyja ścieżki na prychoď Božy.

Pa niekulki miesiacach hetkaha nawučań-nia prychoďzić adwiedač Jana i sam Mesyjaš-Chrystus. Daŭno žadanaje spatkańnie pawinna, zdawałasja, wyklikać nastroj niebywały: z bo-ku Jana kryk radašci, a znoŭ z boku Chrystu-sa pawaha tryumfu. Tymčasam jakoje-ž rasča-rawańnie, Chrystus staje ŭ radoch hrešnych pakutnikaŭ i prosić razam z druhimi chrostu ad Jana! Kali Jan dapuściŭ Chrystusa da chro-stu, samo nieba adazwałasja i ŭračysta za-świedčyła, kaho pryniaŭ jon u wody Jordanu: Heta Syn moj miły, u katorym mnie da ŭspa-doby!

Pośle chrostu Jezus adyšoŭ na pustyniu, dzie sorak dzion prawioŭ u poście i malitwie, a Jan dalej nawučaŭ i lučyŭ z Boham pakut-nyja sercy ludzkija. Wiartajučysia z pustyni, Chrystus adwiedaŭ iznoŭ Jana, katory ciapier užo adważna pakazywajučy, zдалoku kazaŭ usim adkryta: Heta Baranak Božy.

Kali pačaŭ i Chrystus nawučać, chryścić i zharnuŭ užo kala siabie žmieńku apostalaŭ, wystupili wučni Jana z pratestam, kažučy: Toj, katoramu ty daŭ świadectwa, hlań, wučyć i ŭsie iduć da jaho. Na što Jan: Hetak i tre-ba, jon-bo maje rašci, a ja pamianšacca. Jan heta byŭ toju zorkaj ranišniaj, što prad uscho-dam sonca pakazywajecca na niebie. Kali Chrystus, toje sonca, štoraz bolš wyrazna iz-za niebaschiłu staŭ wyhladaci, pačala blednuć ta-dy i zorka, papiarednica jaho, pawoli zycho-dziŭ sa sceny, skončyŭšy swaju rolu i Jan Chryściciel.

Niaraz užo Jan napaminaŭ Herada, što foršyć ludziej swaim raspusnym sužyćciom z žonkaj brata, adnak usio heta ničoha nie pa-mahło i za swaje adważnyja wystupleńni pry-šłosia Janu pazbycca jašče i swabody asabi-staj, apynušysia u Heradawym aryšcie. Tut adwiedywali jaho wučni, jamu raskazywali, jak sprawa idzie ŭ narodzie, jak dziejnaść Chry-stusa robicca štoraz bolš wydatnaj pa ŭsiej krainie. Z asabliŭšym žalem wyskazywali apoš-niaje, bo im usio jašče zdawałasja, što Jezus robić konkurencyju Janu i što Jan nia stolki dziela wyšejšaj wartaści Chrystusa, skolki dzie-la swajej pakory ŭstupaje jamu. Kab paprawić pamyłku wučniaŭ, pasyła je ich Jan da Chry-stusa, spadziajučysia, što toj swaim adkazam raźwieje ŭsie ichnija sumniwy, što sapraŭdy pašla i stałasja. Jezus paklikaŭsia na swaje cudy, dajučy im hetak najlepšy dowod, što jość žadanym Mesyjašam, a što Jan, choć čaławiek i światy, ale tolki prarok-pakutnik i papiared-nik jaho najbliżejšy.

Nadychodziać apošnija dni žyćcia Jana. Niaślubnaja žonka Herada zabycca, darawać nie mahła, što jon stydziŭ jaje i napaminaŭ za raspustu. Złosnaja kabiecina nia zdoleła dahetul nahawaryć Heraha, kab zabiŭ Jana, bo karol, raz što čuŭ słušnaść pa staranie pra-roka, a druhoje — nie chacieŭ u narodzie wy-klikać niapryjemnych hutarak dy abureńnia. Wiedajem, jakaja zdaryłasja nahoda. Herad prysiahnuŭ padčas balu dačcy henaj kabieci-ny, što daść joj usio toje, čaho zachocha. Dziaŭ-čyna pabiehła na radu da maci; taja-ž karysta-jučy z prysiahi zapatrebawała dać na misie adsiečanju haławu Jana. Dawiedaŭšysia ab

Tut jon stanie, zatrymajecca kala hramady ludziej, padniasieć wyšej latarni, jak-by staraju-čysia pry pomačy jaje światła ŭbačyć kahoś sia-rod ich, dy spachmurnieŭšy dalej pojdzie; a tam dalej znoŭ ahladajecca na ŭsie baki, dzie tolki kučki hramadzian stajać, abo iduć i znoŭ stara-jecca pry światle latarni ŭbačyć, znajści kahoś.

Narod zadziŭleny takim pastupkam Dyohie-na ŭrešcie pytajecca jaho: — Kaho ty šukaješ, panie Dyohienas? — A jon im u adpawieź — čaławieka.

Jašče boleć zadziŭleny, jany znoŭ kažuć jamu: — Ci-ž ty nia bačyš, skolki tut narodu na wulicach? Kožny z nas čaławiek! — A Dyohien-im: — Tak, ale miż wami niama sapraŭdnaha čaławieka, — ja šukaju čaławieka sprawiedli-waha!

Praŭda maralnaja, ab jakoj my tolki što hutarku wiali, zależyć ad praŭdy lohičnaj, bo kali naša mowa jość sapraŭdy wyrażeńniem na-šych idejaŭ, paniaćciaŭ u rozumie, dyk majemo praŭdu lohičnuju.

Lohičnaja-ž praŭda, jak užo było skazana, zależyć ad praŭdy metafizyčnaj, ontolohičnaj; a heta apošniaja, u svoj čarod, zależyć ad Bo-žaha rozumu, z jakoha jana, byccam z krynicy, wpływa: Božy rozum jość pryčynaj jejnaha bytu.

Dyk akančalna kožnaja praŭda zależyć ad Boha. — U kožnaj praŭdzie wyrażajucca Božyja prymiety: Božaja mudraść, dobrać, światasć, sprawiadliwaść, miłasernaść.

Dziela hetaha majem my abawiazak nia dzieić suproć praŭdy, bo takim dziejeńniem my idziom suproć Božych prykmietu. Dziela hetaha tak-ža majem my abawiazak lubić bliźnich na-šych, jak siabie samych, bo ŭ kožnym z ich praćwitajuć tyja samyja Božyja prymiety, nia tak, jak u inšych istotach, a sposabam wyšejšym, duchoŭnym, čyniačy nas sapraŭdy dziaćmi ad-naho ŭslomudraha, wiečnaha Baćki, jakomu na-leżycca najwyšejšaja čeść i sława. Ilža, zło, hrech iduć suproć prykmietu Božych, dyk dziela hetaha i suproć natury čaławiečaj; takaja to suwiaz isnujeć pamiż stwareńniemi i ich Stwa-rycielem!

* * *

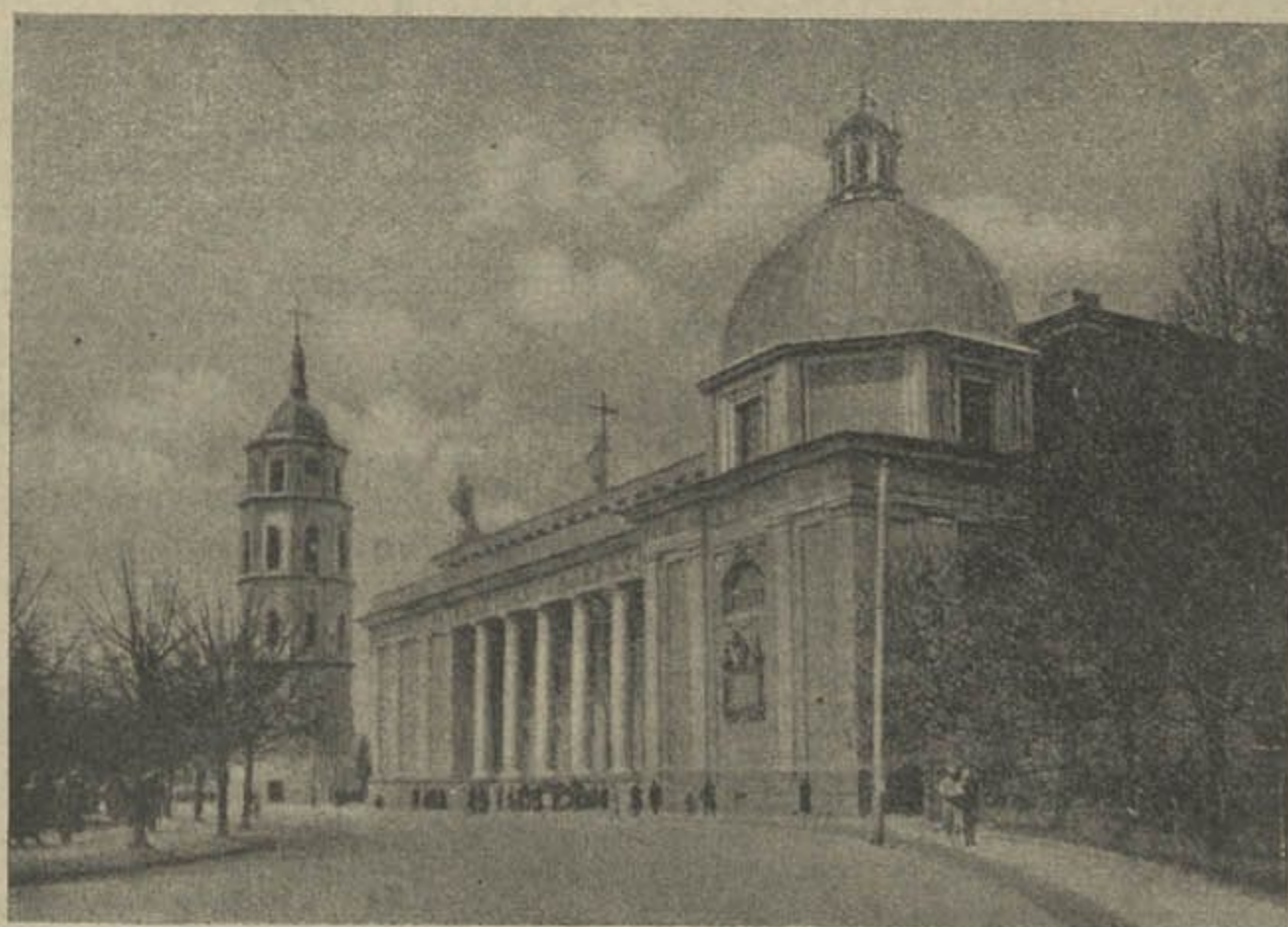
Dahetul pisali my ab praŭdzie tolki pry-rodnaj, danaj nam Boham Stwarycielem. Ale jość jašče praŭda nadpryrodnaja, danaja nam Boham Zbaŭcam. Praŭda heta — jość wiera świataja.

U świecie pryrodnym my bačym šmat usia-lakich rečaŭ i istotaŭ: bačymo roznarodnyja mi-

hetym wučni Jana, pryšli i pachawali swajho wučyciela.

Jak bačym, św. Jan heta ũžo nia toj ci-chi Jozef, katory wiek prawioŭ zdaloku ad rasšumielych padziejaŭ historyi, Jan heta wy-

Nikoli, zdajecca, ruch hramadzki nie na-biraŭ hetakaha razhonu, jak siańnia, ale na-žał skazać treba i druhoje, što redka kali he-tak mała było idejnych samaachwiarnych lu-dziej, jak imienna siańnia-ž. Nia ščyraja luboŭ



Bazylika św. Stanisława ũ Wilni.

datny, hałosny dziajač hramadzki. Swaim pry-kładam jon wuča pieradusim tych, kamu pry-chodzicca wiaści takuju ci inšuju rabotu hra-madzkuju, ich zaklikaje da wysokaj idejnaj sa-maachwiarnaści.

idei, ale asabistaje wyrachawańnie samalub-naje ũhanijaje najčасьciej u tuju rabotu hra-madzkuju. Što-ž tady dziŭnaha, što wynikaŭ pažadanych z pracy nia bačym, što wysokaja ideja, taja zorka Božaja, redkim hošciem na ziamli.

nerały, raściny, žwiary, żywioły. Usie jany i my sami z imi žjaŭlajemsja roznarodnymi ũčasnikami ũ Adnej Praŭdzie: adny z ich, heta značyć, usie biezrazumnyja istoty, jość tolki cieniem jaje, druhija-ž, heta značyć ludzi, jejnym abrazom.

Na't čaławiek sam u sabie biaz pomačy in-šych uwakoŭ jaho istotaŭ jość wyrażeniem usia-ho taho roznarodnaha ũčasnictwa, bo jon — synteza suświetu — ũ swajej istocie ũklučaaje daskanalnaści ũsich inšych istotaŭ, dzie jany dzie-la jaho mahutnaha ducha stanowiacca daskanal-niejšymi, čym sami ũ sabie.

U świcie-ž nadprzyrodnym, u świcie nad-prirodnej Praŭdy, u świcie wiery światoj, takoj roznarodnaści być nia moža.

Praz heta my razumijem tut toje, što wie-ra metodystaŭ, wiera roznych inšych sakciar-skich wyznańniaŭ nia moža być pobač z wieraj sapraŭdna chryścijanskaj, pobač tej wiery światoj, jakaja dana nam była Samym Chrystom i pierachoŭwajecca čyściśleńkaj u wa-ŭsiej swajej mahutnaści i krasie ũ Kaściele Kata-lickim.

Wiera świataja heta jość adbitak Božaj nadprzyrodnej Praŭdy na duży čaławieka. Ale-ž Boh u troch Boskich asobach jość Adzin, dyk

i Praŭda Jahona świataja taksama adna. Dyk i wiera adna!

Kab heta jaśniej pajaśnić, woźmiem pry-kład z fatahrafii. Keli ty ũ fatahrafa zdymiešsia na kartaccy, dyk ty na joj maješ woblik samoha słabie, naprykład, Wincuka Kancawoha. Fatahra-fiju henu ty možaš pasłać bratu, abo siastry na čužynie i jany ciabie paznajuć i duža rady bu-duć znoŭ pabačyć ciabie.

A kab heny abrazok twajej asoby papaŭsia nie ũ kanwert da brata, a ũ ruki twajho adna-letniaha, ci dwuchletniaha chłopca, heny žeŭżyk zaraz tabie wočy wykałaŭ-by, nos paparoŭby, wošy adniaŭ-by i ciabie abśliniŭ-by. Wo' tabie i fatahrafija była-b!

Metadysty, baptysty dy roznyja inšyja sek-ty — padobna pastupajuć z wieraj światoj.

Wiera świataja jość tolki adna: heta sa-praŭdnaja wiera Chrysta, što jość byccam fata-hrafijaj u dušach našych, pa jakoj my paznajom Boha ũ świcie nadprzyrodnym, pa jakoj my pa-znajom našaha Zbaŭcu, našaje zbaŭleńnie.

Jany-ž, henyja sektanty, byccam dzieci nie-razumnyja, tajnicy wiery światoj pierarablajuć na svoj ład i zusim niščać i marnujuć jaje.



Mšať pa kitajsku. Drukarnia Zahraničnych Misijaŭ Paryskich u Hong-Kongu wydała niadaŭna pierakład Rymaskaha Mšału na kitajskuju mowu. Wobak tekstu Kitajskaha pamieščany tekst łacinski.

Rasiejski kniaź zakonnikam. Niadaŭna ŭ benedyktynskim kłaštary ŭ Amay nad Mozaj (Belhija) złażyŭ zakonnyja šluby kniaź Žmitra Abalenski.

Uzrost relihijnaści ŭ SSRR. Hazety niekatoryja pišuć, što ŭ SSSR pastajanna uzrastaje

Ujawić sabie dobra treba, chacieŭšy padniać žycio idejnaje ŭ hramadzianstwie, što krynicaj i asiarodkam usiakaj idei jość Boh adzin. Lubiačy tady ideju, my lubim i adnačasna Boha; pracujučy, składajučy žycio na karyść idei, my hetym-ža prawodzim dumku, plan Boży na ziamli. I heta tasujecca da kożnaj naałuť idei, u jakoj-by halinie žycia jana nia była. Wiedama, jość i fałšywyja idei, nia z Boha wyšaŭšyja, ale wysnutyja z pablutana ha rozumu ludzkoha, tolki ščaśliwyja my, što ŭ hetakich idejach nia bładzim, bo nas ratuje światło Božaje — Chrystus.

Idejaj Jana byŭ Chrystus — Mesyjaš. Toj-ža Chrystus hetym-ža staŭsia i nam, bo i my zapisaŭšysia ŭ rady wyznaŭcaŭ, ličymsia wučniami jaho. Tolki hetaha jašče mała. Chryścijanstwa, pomnić treba, heta łaska, luboŭ Božaja ŭ sercy čaławieka. Hetak zrazumiełaje jano bolš warta jak nawat šyrokaja hałosnaja dziejnaść prarokaŭ. Kali duša budzie ciopłaj ahniom Bożym, usia naša dziejnaść hramadzka, jakaja-by nia była, pryjmie najlepšy biazumoŭna paradak u ahulnym mehanizmie žycia ludzkoha.

Paddzierżywać zatym uściaž nam treba toje wohnišča światoje, luboŭ Božuju ŭ sercach swaich. Heta maje być najbolšaj rupliwašciu kożnaha dnia našaha. U hetym załoh žycia idejnaha, žycia Boskaha, sapraŭdy ščaśliwaha.

Jak widzim, razwažannie žycia Jana Chryściciela nawodzić dušu našu na dobryja, światyja dumki, dumki bolš wažnyja i prydatnyja, jak z čytańnia najpryhažejšych, ale pustych źmiestam knižak.

Dr. J. R.

relihijnaść. Štoraz bolš jana znachodzić tam spahadnikaŭ i pryhilnikaŭ.

35 000 katalikoŭ protestujuć. U Filadelfii adbyłasia protestacyjnaje wieča katalikoŭ prociŭ prašledu Kaścioła ŭ Meksyku. Na wiečy było 35 tysiać prysutnych katalikoŭ.

U Lwowie adbyłisia rekolekcyi dla moładzi. Da św. Komunii prystupiła 800 polskich studentaŭ wyšejšych škołaŭ.

Śmierć wydatnaha katalickaha wučonaha. U Munachii pamior niadaŭna Ks. dr Bardenhever, wiedamy wučony. Na praciachu 36 hadoŭ byŭ jon profesaram egzegiezy Nowaha Zakonu ŭ Manachijskim uniwersytecie.

Nowaja knižka ab djable. U italijskaj mowie pajawiłasia pad nazowam „Satana“ katalicka knižka ab djable, majučaja 576 bačyn. Znaŭcy knižku hetu aceńwajuć duža dadatna.

Watykanskaje radjo. Radjowaja stancyja Watykanskaja naleža da najbolš sučasnych i najlepš abstaŭlenych technična. Duža dobra jaje čuwacca praz uwieś hod na troch lampowych karotkafalewych aparatach.

Mižnarodny Kurs Katalickaj Akcyi adbyŭsia ŭ Rymie ad 10.I. da 21.II. stol. h. Kurs byŭ praznačany dla ksiandzoŭ i klerykaŭ roznych nacyjanalnašciaŭ, što prabywajuć u Rymie na studyjach.

Relihijnyja sekty ŭ Wařawie. Hazety pišuć, što ciapier u Wařawie znachodziłacca 33 relihijnyja sekty nia pryznanyja dziaŕžawaj.

U biełarusau katalikoŭ.

Rekolekcyi. 17, 18 i 19.III. u kaściele św. Mikałaja adbyłisia rekolekcyi dla wilenskich biełarusau katalikoŭ. 20.III. adbyłasia supolnaja św. Komunija. Rekolekcyjami kirawaŭ ks. Ad. Stankiewič.

Jubilej. Stioleta minula roŭna 25 hadoŭ, jak ks. Uł. Tałočka načaŭ swaju piśmiennickuju pracu, baroniačy pawodle katalickaj nawuki prawoŭ na razwoj narodaŭ: biełaruskaha, lietoŭskaha i ukraińskaha. Naša redakcyja z hetaj naho dy Wysoka Dastojnamu Jubilate ks. Uł. Tałočcy wyrażaje ŭdziačnaść i składa je najlepšyja pažadańni na budučyniu!...

Spadčyna pa Ciotcy. U bazylijanskim kłaštary ŭ Žoŭkwi pad Lwowam u biblijatecy

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1—2.

LISTY Z WIOSKI.

ZA BIEŁARUSKUJU MOWU Ź KAŚCIEŁE.

Miadźwiedzičy, Baranawickaha pawle-
tu. Naša parafija kaliści była słaŭnaja na celuju
wakolicu, mo' na't i na ŭwieś kraj, tym, što
našyja bački byli mocnymi katalikami. Kali ũ by-
łyja časy carski ũrad chacieŭ zabrać naš kaścioł
na carkwu, to našyja bački celyja miesiacy dnia-
wali i načawali kala kaścioła i choć zakryli nam
kaścioł, ale pierarablić na ũradawuju űwiatyniu —
carkwu — my jaho nia dali. Pry hetym mnoha
było aryštaŭ, űtrafaŭ, ale narod usio pieranios.
Pašla, kali zapiačatany kaścioł staŭ ciačy, to na-
šyja bački zhawaryŭšysia za adnu noć jaho pa-
kryli; tut iznoŭ kary, na't prysłany byŭ karacielny
atrad u Miadźwiedzičy, rota ci mo' i bolš sałdat,
katoryja za swaju bytnaść u našych Miadźwie-
dzičach, wiedama, mnoha narabili škody. Usio
pierabyłosia, užo bolš 25 hadoŭ, jak majem no-
wy kaścioł mnoha charašejšy za papiaredni, ale
ciapier tolki sam kaścioł i űcieny jaho nowyja,
charošyja, a ludzi, dzieci tych mocnych katalikoŭ,
zusim niepodobny da swaich bačkoŭ.

Nia tolki što mnohija našy ciapierašnija ka-
taliki nia chodziać da kaścioła ũ niadzielu i űwia-
ta, ale jość i takija, katoryja zusim nia wierać
u Boha i na't siarod katalikoŭ užo swabodna
kruciacca baptysty. Treba skazać, što takich nia-
wiernych jašče nia tak mnoŭa, ale lik ich pa-
bolšwajecca, a čamu — woś skažu. Jak wieda-
ma, daŭno užo heta było, u našych kaściołach
i űnijackich carkwach i nawuki hawarylisia i ludzi
malilisia ũ rodnej mowie; tady-to i była ũ nas
mocnaja wiera, a pašla napłyło da nas polskaje
katalickaje duchawienstwa, katoraje stała zawo-
dzić pobać z katalictwam i polščynu; woś ad
hetaha času i pačala pamału padkopwacca wiera
ũ narodzie. Skora adnak carskaja Rasieja za-
harnuła naš kraj i stała krywa pahladać na ka-
talikoŭ naahuł, a na katalickaje duchawienstwa
asabliwa; woś dziela hetaha polskaje katalickaje
duchawienstwa, wolaj nia wolaj musiła apiracca

znachodzicca rukapis biełaruskaha katalickaha
malitaŭnika, jaki apracawała wiedamaja biełaru-
skaja pišmiennica, dziajačka i patryjotka űw.p. Cioł-
ka (Paškiwiečanka-Kiejrysicha).

Redki i darahi hość. Apošnim časam ad-
wiedaŭ Wilniu wiedamy pryjacieli biełaruskaha
narodu jezuit ajciec űciapan Sakač, nacyjanal-
naścij charwat. Z biełarusami jon zapaznaŭsia
ũ Rymie, kali byŭ tam na nawukach i spatkaŭ
sia z ks. dr. J. Rešeciem, a pašla z ks. dr. St.
Hlakoŭskim, z ks. Fr. Čarniaŭskim i inš. Nia
majučy mahčymaści űsich ich adwiedać, praz
„Chr. Dumku“ űle im swaje sardečnyja prywi-
taŭni, a tak-ža i űsiamu biełaruskamu narodu.

Pieramieny siarod űnijackaha ducha-
wienstwa. a. Anoška z Alpienia pieramieščany
ũ Dalatyčy, a űymkiewič z Kurašewa ũ Alpień,
a. Pańko z Dalatyč u Kurašewa, a. Turonak z
Kaniuchoŭ u Pomoniaty.

na narod i dzialić z hetym narodam dolu i nia-
dolu; zatym pry carskim uradzie ũ nas jašče
mocna trymałosia relihija kataliakaja, choć du-
chawienstwa ũ nas było polskaje, bo tahdy, jak
narod u duchawienstwie, tak samo duchawien-
stwa ũ narodzie, uzajemna űspamahalisia i żyli
ũ pryjaźni. Kali-ž paŭstała Polšč i naš narod
dalej zmušany walačy swaju nialohkaju dolu,
a kali duchawienstwa naša znałosia ũ roli na-
cyi panujučaj, i kali hety narod pabačyŭ, što
ksiondz, palicyjant, sekwestatar — usio palaki
i wielmi z saboju družać, to staŭ adzinakawa da
ich usich waroža adnosicca; a kali waroža staŭ
adnosicca da ksiondzoŭ i kali hetyja ksiondzy
da taho padčas nawukaŭ u kaściele časta zamiest
wykladać praŭdy wiery Chrystowaje, chwalać
Polšč i polskaść, to ad hetaha stała padać i re-
lihija i wiera ũ narodzie. Padniać-ža wieru mo-
huć ciapier ksiondzy biełarusy siarod biełarusaŭ
i kazaŭni ũ dobra zrazumiełaj dla narodu biełar-
uskaj mowie.

Woś dziela hetaha my Miadźwiedzičkija pa-
rachwianie, prodki našych słaŭnych bačkoŭ u
baraćbie za katalictwa, zachawaŭšyja jašče moc-
nuju katalickuju wieru, prosim wyšejšuju ũ nas
katalickuju űładu dać nam ksiondzoŭ biełarusaŭ
i űwiaści ũ kaścioł našuju biełaruskaju mowu,
bo ũ praciŭnym wypadku skora kaścioł naš saŭ-
sim apuścieje i narod naš adzičeje.

Hrupa Miadźwiedzičan katalikoŭ.

ACHWOTNYJA PRYNIAC UNIJU.

Razdzialowičy, Pinskaha paw., Cha-
cienickaj hmyny. Našaje siało padčas daŭniej-
šaj unii miała swaju carkwu i swajho űwiatara,
a pašla pryłučyli nas da kazionnaha prawasłaŭja
dy da Chacienickaj parachwil. Z taje pary stała
nam biada dy hora, a jašče bolš, kali pašla woj-
ny i staraja unijackaja naša carkwa abwaliłosia
i pop z Chacienič, što daŭniej choć redka kali
dy pryjaždžaŭ siudy prawić službu, ciapier rabić
heta zusim pierastaŭ. A pop u Chacieničach dy
nadta-ž darahi. Nawat za spowiedź wymahaje
časam 5 złotaŭ, a za chrost dziciaci biare 10 zł.
i bole, a za űluby, nia hledziačy, što ciapier
narod biedny, wymahaje nia mienš 50 zł., a to
70, abo i 100 zł. jak kahoś liča krychu bahaciej-
šym. A ludzi biednyja: časam u druhoha chleba
niama, a nia to što hrošaj, dy stolki, skolki „naš
pastyr“ wymahaje. Dziela hetaha űmat u nas ta-
kich, što żywuć biaz űluby, űmat dziaciej hadu-
jecca niachryščanymi, a pamirajuć, to užo pa
bolšaj čaści, jak taja skacina, biaz spowiedzi, dy
chawajucca biaz malitwy. Maładziež naša zusim
dzikaja. Redka chto z maładych umieje choć
Otče naš, redka chto pierachryścicca, siadaju-
čy jeści... A zdaryłosia mnie być na „Piacionku“
u Babrowičach, hawaryŭ ja z henymi ludźmi,
dyk aŭ wieryć nie chacieŭ; kažuć: ichny „űnijacki“
pop za spowiedź ničoha nie biare, dzieci chry-
ścić pa 1 zł. a űluby daje pa 5 złotaŭ. Dyk wot
kamu űčaćcie: Babrowičam.

Nahawarwaŭ ja swaich, kab i my sabie wy-
staralisia „papa unijackaha“, dyk usie achwontyja.
Chadzili my na radu da unijata babrowickaha,

dy prasili, kab jon da nas pryjechaŭ. Abiacaŭ napisać da biskupa — čuli, što toj adkazaŭ, što niama kaho pasłać da nas na probaršča. Woś-ža my i dalej majem ciarpieć biadu i dzičeć što-raz bolš pad uzhladam relihiijnym. Takaja ŭžo naša horkaja dola.

Was. Wał.

PATREBNA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA AKCYJA.

Tabaryški pad Wilniaj. U nas 20, 21 i 22.III.35 h. adbylisia wialikaposnyja rekolekcyi; byŭ na't pryjechaŭšy zakonnik Franciškani i 5 ksiandzoŭ z susiednich parachwijaŭ. Ludziej było mnoha, každy išoŭ, kab duchowa skarystać. Mnoha spawiałaŭsia i prystupała da św. Komunii. Skarystali z hetaha i świedamyja biełarusy, jakich u nas niabrak; widnielisia to siam, to tam pa kśściele biełaruskija malitaŭniki, niekatoryja ksiandzy z susiednich parachwijaŭ na't spawiedali pa biełarusku, za što my im duža ŭdziačny i praz hety časapis wyrażajem ščyrŭju padziaku. Tolki na wialiki žal, usie kazaŭni byli haworany papolsku, z čaho wielmi mała našych ludziej zrozumieła, bo ŭ nas usie haworać pabiełarusku; byli na't kazaŭni i dla dziaćci asobna, ale što z taho, kali mała chto ich rozumieŭ, da taho skazać mušu, što naš narod adwialikoŭ wučany praŭd św. wiery papolsku, wielmi mała kulturny relihiijna, što dałosia zaŭważyć pry spawiadnicach, a na't pry prystupaŭni biez naležnaha ŭšanawaŭnia da św. Komunii. Na heta treba, kab pracawała Katalickaja Akcyja, jakaja ŭ nas i wiadziecca, ale papolsku, dyk žadnaj karyści niama; treba, kab heta Akcyja wiałasia pabiełarusku, a tady budzie i relihiijnaja kultura.

Parachwijaŭny Radny.

Adusiul i ab usim.

ROZNYJA CIKAWAŚCI.

Čaławiek-ptuška.

Amerykanski 22-letni latun K. Son dakazaŭ, što čaławiek moža latać jak ptuška. Na wyšyni 4.000 m. jon wyskačyŭ z araplanu i 12 minut lataŭ na kryllach z aluminu i paletna, daŭžynioj 2 m. i šyrynioj 1 m. Wyhladaŭ jon, jak biełaja mewa. Lataŭ lohka i peŭna, jak ptuška. Šmatlikaja publika z wialikim stracham i dziwam śladziła za jaho lotaŭniem. Kali latun asieŭ na ziemi, jaho z radaści mała nie razarwali. K. Son kazaŭ, što jon mohby latać jašče daŭžej, ale što duža źmierz. Čaławiek hety ćwierdzić, što ŭ chutkim čaście ludzi nawučacca latać jak ptuški.

Adkul uziatoŭsia słowa „chuligan.“

Časta my čujem i sami ŭžywajem słowa „chuligan“, nia wiedajućy historyi jaho. Hetym słowam nazywajem blahich i hrubijanskich ludziej. Słowa heta pajawilasja ŭ Anhlui. 1890 h. pad Londonam žyła siamja, prožwiščam „Hooligan“, u jakoj ŭsie adznačalisia złoŭnaściami i škodnaściami adnosna swaich susiedziaŭ. Siamja heta swajej blahaŭoj i hrubijanstwam tak prasławilasja, što jaje prožwiščam pačali nazywać usich inšych padobnych da henaj siamji ludziej „Hooligan“ pa ahlijsku čytajecca chuligan. Z hetym słowam zapaznalisia rasiejskija marynary i prywieźli jaho ŭ Rasieju, a ŭžo stul pryšlo jano i da nas.

Z PALITYKI.

U Polšcy

Sojm niadaŭna pryniaŭ nowuju Konstytucyju. Aznačajecca jana tym, što Prezydent maje duža wialikuju ŭladu. Tyja punkty ŭ staroj konstytucyji, jakija adnosiacca da nacyjanalnych mienšaściami, astalisia takža i ŭ nowaj. Ale jak dahetul było, dyk tak musić i dalej budzie, što punkty henyja ŭ żyćci, na žal, nie stasujucca.

Padaroż Edena.

Anhlijski palityk Eden wioŭ hutarki z Hitleram, z Stalinam, z Piłsudskim i z Benešam. Hawaryli ab tym, jakby na śwecie nie dapaścić da wajny. Mahčyma, što da wajny i sapraŭdy nia dojdzie.

Niamiečcyzna zbroicca.

Niamiečcyzna zhoŭna z Wersalskim Traktatom nia miela prawa mieć rehularnaj armii. Woś-ža Hitler machnuŭ rukoj na heny traktat, abjawiŭ nabor rekruta, a takža zbroicca na prapaŭju. Usie wialikija dziaržawy jduć prociŭ Niamiečcyzny, a tolki Polšč trymaje za Niamiečcy-nu i, zdajecca, patajkom Japonija.

Litwa asudziła niemcaŭ.

Niadaŭna litoŭski wajenny sud u Koŭni, jaki rezbiraŭ sprawu kłajpedzkich niemcaŭ, što chacieli Kłajpedu adarwać ad Litwy, sprawu henu zakončyŭ. Mnohich asudziŭ na šmať hadoŭ wastrohu, dwuch na wiečny wastroh, a čatyroh na śmierć.

Ideał chryścijanskaj dziaržawy.

Prezydent Irlandyi De Valera niadaŭna ŭ Dublinie skazaŭ wialikuju pramowu, u jakoj wykazaŭsia za kantečnaść ždziejsnieńnia ŭ Irlandyi ideału chryścijanskaj dziaržawy. Takim čynam palityka Irlandyi jość zhoŭnaj z katalickaj nawukaj i etykaj.

Azijaty lučacca.

Urady Mandžuryi i Japonii supolna apracawali plan u sprawie pašyreńnia mandžurskaj dziaržawy na paŭdniowy zachod. Usia siarednioja Manholija maje być dałučana da Mandžuryi. Aprača hetaha parazumieńnia miż Kitajem i japonijaj štoraz pahlyblajecca, a takža nawiazwajecca družba miż Japonijaj i Sijamam.

WILENSKIJ NAWINY.

Pastyrski List.

I. E. Wilenski Arcybiskup Mitrapalit 4.III siol. h. wydaŭ pastyrski list da duchawienstwa i wiernych u sprawie zakančeńnia światoha jubilejnaha hodu.

Świačeŭni ŭ Seminarii

U Wil. Duch. Seminarii adbylisia swiačeŭni 5.IV—dyjakanaŭ, 6.IV—sobdyakanaŭ i 11, 12.IV — čatry mienšyja.

Światočnyja wakacyi

Wialikodnyja wakacyi ŭ Duchoŭnaj Seminarii pastrywajuć ad 10 da 30.IV. siol. h.

Paštowaja skrynka

I. Č. Karystajem; pišecie padobnyja wiestki z inšych parachwijaŭ.

Ks. W. Š. Choć pawoli, ale karystajem.

D—a. Skaraciŭšy, karystajem.

Dr. I. R. Užo pieršy arkuš addrukawany. Prosim prysłać matarjał u kancy kožnaha miesiaca. Prosim pišać karaclej.

Ra—za. Sami dawiedwajciesia na poštu, dyk usio dobra budzie, tady budziecie wiedać, dzie hnuć Wašy hazety.

Ks. B. P. Z prysłanaha karystajem Wybačajcie, što tolki ciapier pasyłam Wam „Śledam za Chrystusam“

P. R. Jak bačycie drukujem. Pišecie čaściej; artykuł V'aš pieradali ŭ inšuju hazetu.

Na „Bieł. Kat. Wydawiećwa“ prysłali: Ks. A. B. — 11 zał., Ks. Fr. Č.—is — 3, Br. D. — 3, Ks. Fr. Č. — 10.